

Migrena to nie tylko silny ból głowy, ale poważna choroba neurologiczna wpływająca na życie rodzinne, społeczne i zawodowe. Jej społeczno-ekonomiczny koszt w Polsce przekracza 56 mld zł rocznie, co odpowiada około 1,55 proc. PKB. Szczególnie duże obciążenie ponoszą kobiety, u których choroba występuje około trzykrotnie częściej niż u mężczyzn. Europejski Dzień Migreny, obchodzony 12 września, ma zwracać uwagę na skalę tego problemu.

Choroba, która wyłącza z codziennego życia

Napad migreny może oznaczać nie tylko silny, pulsujący ból głowy. Towarzyszą mu często nudności, wymioty oraz nadwrażliwość na światło, dźwięki i zapachy. Dolegliwości nasilają się podczas aktywności fizycznej, a choroba może uniemożliwiać również wykonywanie pracy wymagającej koncentracji.

W praktyce oznacza to godziny, a niekiedy całe dni wyłączenia z normalnego funkcjonowania. Osoba zmagająca się z napadem może nie być w stanie pracować, zajmować się dziećmi czy wykonywać obowiązków domowych. Część tych zadań musi zostać przejęta przez innych członków rodziny.

Ponad 56 mld zł kosztów rocznie

Skala ekonomicznych konsekwencji jest ogromna. Według przytoczonych analiz społeczno-ekonomiczny koszt migreny w Polsce przekracza 56 mld zł rocznie. Składają się na niego zarówno wydatki bezpośrednie związane z leczeniem, jak i znacznie trudniejsze do zauważenia koszty pośrednie.

Pierwsza grupa obejmuje m.in. leki, konsultacje neurologiczne, wizyty w szpitalach, hospitalizacje oraz badania diagnostyczne. Druga to przede wszystkim absencja chorobowa oraz prezenteizm, czyli sytuacja, w której osoba mimo choroby pojawia się w pracy, ale jej wydajność jest wyraźnie ograniczona.

W latach 2011–2024 migrena miała odpowiadać za ponad 300 mld zł utraconej pracy zarobkowej oraz kolejne 193 mld zł wartości pracy nieodpłatnej wykonywanej w gospodarstwach domowych.

Największy ciężar ponoszą kobiety

Problem ma również wyraźny wymiar związany ze zdrowiem kobiet. Aż 72 proc. społeczno-ekonomicznego obciążenia migreną przypada właśnie na nie. Łączne straty związane z chorobą w tej grupie oszacowano na 356 mld zł.

Szczególne znaczenie ma fakt, że największe obciążenie migreną przypada na okres wysokiej aktywności zawodowej i rodzinnej. Konsekwencje choroby odczuwają więc jednocześnie pacjenci, ich rodziny, pracodawcy, system ochrony zdrowia i cała gospodarka.

Skuteczne leczenie może ograniczyć straty

Ograniczenie skutków migreny wymaga nie tylko zwiększania świadomości choroby, ale również zapewnienia dostępu do odpowiednio dobranej terapii. Nowoczesne terapie mogą zmniejszać częstotliwość i nasilenie napadów, a tym samym ograniczać liczbę dni wyłączonych z normalnej aktywności.

56 mld zł rocznie. Taki jest koszt migreny w Polsce

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: wtorek, 15, wrzesień 2026 08:49

Tomasz Smaś

Odsłony: 66

Obecnie z programu lekowego przeznaczonego dla osób z migreną przewlekłą korzysta około 1400 pacjentów. Wskazywana jest potrzeba zwiększenia dostępności terapii, m.in. poprzez zmianę ograniczeń czasowych programu oraz rozważenie szerszego dostępu do części nowoczesnych leków w ramach refundacji aptecznej, przy zachowaniu specjalistycznego nadzoru.

W tym ujęciu skuteczne leczenie przestaje być wyłącznie wydatkiem systemu ochrony zdrowia. Może być również inwestycją ograniczającą absencję i spadek produktywności, a jednocześnie pozwalającą chorym zachować aktywność zawodową, rodzinną i społeczną.

Źródło: niepelnosprawni.pl